

CZASOPISMO

TOWARZYSTWA APTÉKARSKIEGO.

Wychodzi co 1go i 15go każdego miesiąca w objętości 1—1½ arkusza druku. — Prenumerata wynosi dla członków towarzystwa rocznie 4 zlr. 30 ct.; półrocznie 2 zlr. 20 ct.; dla nieczłonków w Austrii rocznie 6 zlr. 30 ct., półrocznie 3 zlr. 20 ct., w Warszawie rocznie rsr. 4 kop. 50, na prowincyi w Król. Polskiem i w Ces. Rossyjskiem z przesłanką rsr. 5 kop. 20; w Niemczech rocznie 12 Mk., w Belgii, Francji i Szwajcarii frank. 15. — Cena ogłoszeń wynosi 5 ct. od wiersza (petit) Administracyja we Lwowie w aptece Z. RUCKERA ul. Skarbowska 1. 7. Wszelkie korespondencje i listy dotyczące redakcyi a i reklamacyje adresować należy do redaktora Lwów ul. Kleinowska 1. 4. 2. piętro — Ogłoszenia w Paryżu przyjmuje wyłącznie kol. Mich. L. Dobrowolski, właściciel apteki; w Wiedniu kolega E. Koszałek. Hernals, Hauptstrasse 46. — W Warszawie główny skład u Gebetnera i Wolffa.

Treść: Kilka słów o różnych metodach ilościowego oznaczania kwasu garbnikowego. Notatki z praktyki napisał dr. Miecz. Dunin Wąsowicz. (Ciąg dalszy). — Alkaloidy trupie według prof. dra. Selmi streścił M. D. W. — Kronika chemiczno-farmaceutyczna XLVII.—XLVIII przez M. D. W. — Rośliny lekarskie i ich uprawa w kraju naszym zestawil Wł. Dérkacz. — Literatura zawodowa: Compendium der Pharmacie przez dra R. Godeffroy'a ocenił M. D. W. — Sprawy zawodu aptékarzkiego: Z wydziału tow. apték. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

Kilka słów o różnych metodach ilościowego oznaczenia kwasu garbnikowego.

(Notatki z praktyki.)

Napisal

dr. Mieczysław Dunin Wąsowicz.

(Ciąg dalszy)

9. Metoda Comaille'go ¹⁴⁾,

polega na spostrzeżonym swego czasu przez Millon'a fakcie, iż ciała organiczne w rozmaity (trojaki) sposób się zachowują, jeśli rozczyny ich z kwasem jodowym ogrzewać będziemy. Pierwsze są takie, których utlenianie się przy pomocy kwasu jodowego obecność małej ilości sinowodoru wcale nie dopuszcza, drugie takie, na które kwas jodowy w obecności sinowodoru rozkładająco działa, a wreszcie trzecie takie, na które kwas jodowy wcale nie

¹⁴⁾ Ob. Zeitsch. fuer analyt. Chemie v. R. Fresenius III. str. 488.

oddziaływa. Mieszając więc kwas jodowy z jakimś mimo obecności sinowodoru utlenić się mogącym ciałem, a do takich należy też i garbnik, to obecność ciał obcych odczynowi nie stoi na zawadzie wcale, gdyż jest to wszystko jedno, czy takowe dostały się wraz z garbnikiem do roztworu, czy powstały w tymże dopiero przez działanie sinowodoru.

Rozczyn jednakże sinowodoru powinien być bardzo słaby, gdyż używając roztworu zgęszczonego garbnik rozkłada się tylko bardzo pomalutką. Najlepiej jest używać 2% roztworu kwasu sinowodorowego. Cały proces zresztą jest dość prosty. Po rozłożeniu całej ilości kwasu garbnikowego, pozostaje zawsze pewna (choć mała zresztą) ilość kwasu jodowego w roztworze, którą teraz również oznaczyć i od użytej pierwotnie ilości odciągnąć należy. Tę resztę można w czworaki oznaczyć sposobem, i tak: *a)* za pomocą mianowanego roztworu indyktu i kwasu siarkowego; *b)* jako jodek srebrny, rozkładając kwas jodowy kwasem siarkowym; *c)* jako jodan srebrny, a w końcu *d)* zaprawiając płyn chlorowodem, przezco jod zostaje wydzielonym i dolewając roztwór jodku potasowego, w którym wydzielony jod się rozczynia. Teraz należy dodać kłajstru skrobiowego, a po zabarwieniu na niebiesko tak długo dodawać mianowany roztwór podsiarczyny sodowej, aż dopóki takowy całości zupełnie nie odbarwi.

Wszystkie cztery sposoby oznaczania prowadzą do jednakowych rezultatów, są atoli bardzo uciążliwymi w praktyce. Do doświadczeń użyłem z każdego gatunku kory badanej po 1 gramie sporządzając odwary wynoszące po 100 c. c.

Wyniki otrzymane nie zadowolily mnie wcale, gdyż według tej metody:

Kora	I.	zawierałaby miała tylko 7,49% kwasu garbnikowego			
"	II.	"	"	"	6,51%
"	III.	"	"	"	9,82%

co w obec pierwszej otrzymanych liczb, wcale niemożliwym mi się wydaje.

Pominawszy już okoliczność, iż przy metodzie tej ma się do czynienia z jednym z najmocniej trująco działających połączeń jakim jest kwas pruski, wykonanie jest bardzo uciążliwem, a otrzymywane wyniki nawet między sobą niezgodne. Metodę tę zresztą już i Mohr ¹⁵⁾ uważa za bardzo uciążliwą i do technicznych celów wcale nieprzydatną.

(C. d. n.).

¹⁵⁾ Ob. Fr. Mohr. Lehrbuch der chemisch-analytischen Titrimethode V. Auflage 1878 str. 690.

Alkaloidy trupie według prof. dra Selmi'ego

streścił M. D. W.

Ptomaine (od *πτωμα*-trup) zwie prof. L. Selmi, ciała wytwarzające się w trupach a zachowaniem swém zupełnie do alkaloidów podobne. Najprzód udało mu się z trupów (przez bliżej nieoznaczony czas pogrzebanych) wydzielić ciało natury alkaloidowój, które nazwał potominem (Potomin), a o którém przekonał się, czyniąc doświadczenia na królikach i żabach, iż nie jest trującym.

Wkrótce jednak potem Morrigia i Battesieni (ob. Bull. delle scienc. medic. 1878) zauważali, zajmując się tym samym przedmiotem, iż w trupach ludzkich wytwarzają się również połączenia działające trująco.

To podanie potwierdził sam Selmi nieco później (ob. Atti dei Lincei Vol. VII. za r. 1878), donosząc iż z dwóch trupów zatrutych kwasem arsenawym, z którego to powodu wcale dobrze się konserwowały i po upływie prawie całego miesiąca zaledwie gnić poczynaly, wydzielił kryształiczny, w eterze rozczyniający i kryształiczne tworzący sole alkaloid trupi, który na żaby trująco działał. Ilość otrzymanego alkaloidu tego była jednak bardzo nieznaczna, tak iż wystarczyła mu zaledwie do doświadczeń jakościowych i fizjologicznych. Mimo to skonstatował on wówczas, iż odczynów, dla niektórych trująco działających alkaloidów roślinnych znanych a charakterystycznych, dotychczas nieznany alkaloid ten nie wy daje.

Studyjując dalej ten przedmiot przez przeszło dwa lata pisze obecnie Selmi o nim obszerniej. (Ob. Bunzl. Ph. Ztg. 1880, str. 377). Nie wdając się wcale w detalię tej nadzwyczaj interesującej pracy szan. prof., zestawiam w następującem tylko główne przez niego otrzymane wyniki. I tak:

1. Z gniących zwierzęcych materij powstaje kilka ciał, posiadających w ogólności naturę alkaloidów, zachowujących się względem odczynników zupełnie tak samo jak alkaloidy roślinne a z których niektóre posiadają nadto własności odtleniające, redukując np. kwas jodowy, chlorek złota i inne t. p. połączenia chemiczne.

2. Z gniących materij zwierzęcych wytwarzać się mogą tak stałe jak i lotne alkaloidy. Pierwsze są w eterze rozpuszczalne bądź nierozpuszczalne, te ostatnie jednak rozczyniają się z łatwością w alkoholu amyłowym. Wreszcie niektóre nie rozczyniają się w żadnym z tychże rozczynników.

3. W ogólności wydają wszystkie stale alkaloidy trupie (ptomainy) osady z prawie wszystkimi odczynnikami na alkaloidy, niektóre jednakże z nich dają osady z sinkiem potasowo-srebrnym, chromianem jednosodowym lub chlorkiem platynowym inne zaś nie.

4. Alkaloidy trupie tworzą kryształiczne połączenia, zwłaszcza z jod zawierającym kwasem jodowym połączenia w ogólności do tych bardzo podobne, które tworzą alkaloidy roślinne z tym samym odczynnikiem.

5. Alkaloidy trupie mogą również wydawać charakterystyczne zabarwienia, między innemi z nieco zgęszczonym kwasem siarkowym zabarwienie fioletowe; mniej lub więcej czerwone zabarwienie z kwasem siarkowym i wodą bromową, które atoli wkrótce znika; z kwasem azotowym za ogrzaniem i dodaniem wodorotlenku lub węglanu potasowego zabarwienie złoto-żółte, a wreszcie z kwasem jodowym, siarkowym i węglanem jednosodowym zabarwienie mniej lub więcej fioletowe.

6 Alkaloidy trupie należą do ciał łatwo się utleniających wskutek czego brunatnieją na powietrzu, a rozkładając się wydzielają bardzo nieprzyjemną, poniekąd mocz przypominającą woń; niekiedy woń ich zupełnie podobną jest do woni koniinu. Znachodzą się między nimi jednak i takie, które przy rozkładzie wydzielają woń bardzo przyjemną, do woni kwiatów podobną.

7. Alkaloidy trupie posiadają zazwyczaj smak szczypiąco-piekący, rzadko kiedy gorzki.

8. Między ptomainami tak rozpuszczalnymi jak i nierozpuszczalnymi w eterze znachodzą się zupełnie nieszkodliwe, podczas gdy niektóre z nich gwałtownymi a przynajmniej bardzo niebezpiecznymi są truciznami.

9. Oznaki zatrucia alkaloidami trupimi są następujące: Rozszerzenie źrenicy, po którym wkrótce następuje znaczne zwężenie; natychmiastowe zwolnienie i nieregularność tętna i uderzeń sercowych a wreszcie zwykła drgawka lub inne jej objawy.

W końcu zwraca Selmi uwagę chemików sądowych szczególnie na jeden alkaloid trupi, który tak pod względem bryjologicznym jak i chemicznym nader jest do koniinu podobny. Tworzenie się takiego ciała da się zresztą łatwo wytłumaczyć jeśli zważymy iż w trupach wytwarzają się kwasy masłowy, kozłkowy a prawdopodobnie i kaprylowy, które w obecności ciał redukujących, posiadających naturę aldehydów działając na amonijak, albo na amonijak i wodór albo wreszcie na trójmetylamin łatwo wytworzą

rzyć mogą ciało skład koniinu posiadające. Z kwasu masłowego i amonijaku przy pomocy wodoru tworzy się jak wiadomo koniin tak samo jak z kwasu kozłkowego i trójmetylaminu. Również kwas kaprylowy i amonijak utracając 2 drobiny wody zmieniają się na koniin. Przy dochodzeniach chemiczno-sądowych należy więc bacznie zwrócić uwagę na te alkaloidy trupie i zawsze brać w rachubę ich obecność, by tym sposobem ochronić się od fałszywych orzeczeń.

(Kosmos. Rocz. V. Zesz. 7.)

Kronika chemiczno-farmaceutyczna.

XLVII. Płyn zachowawczy. (Conservirungsfluessigkeit). Ob.
Pharm. Ztg. Bunzlau XXIV., Nr. 86. str. 633.

„Preparator anatomicznego muzeum wszechnicy berlińskiej J Wickersheimer zrobił przed kilku laty ważne odkrycie, wynalazłszy płyn za pomocą którego można ciała zwierzęce jak niemniej pojedyncze części takichże ciał trwale zachowywać, przyczem takowe nie tylko zupełny ruch lecz także naturalne swe wejście zachowują. Rząd pruski uznając ważność tego wynalazku, zwłaszcza dla celów anatomicznych, kazał osobnej do tego celu wybranej komisji czynić z płynem W. doświadczenia, a w końcu gdy komisja ta po 1³/₄ roku trwających próbach uznała takowy za rzeczywiście dobry i gdy nadto państwa niemieckie, rakusko-węgierskie, angielskie, belgijskie, Zjednoczonych Stanów północnej Ameryki, a wreszcie i francuskie patentowały wynalazek Wickersheimer'a, zakupił od ostatniego sposób sporządzania tego płynu. Wynalazek ten jest w istocie bardzo ważnym, gdyż przy jego pomocy będzie można sporządzać szkielety poruszające się, przezco uciążliwe spajanie drutami, a nadto kosztowne przechowywanie preparatów w spirytusie usuniętymi zostaną. Wszyscy uczeni, którzy dotychczas preparata konserwowane płynem Wickersheimer'a widzieli, wyrażają się z wielkiem uznaniem o metodzie tegoż“.

(Tak Wickersheimer jak i obecnie rząd pruski trzymają przepis do sporządzenia tego płynu w tajemnicy. W czasopiśmie „Archiv der Pharmacie“ zachodzą się dwie notatki dotyczące tego przedmiotu. Według tychże Wickersheimer żądał od pruskiego ministerjum oświaty za swój wynalazek 25.000 marek, otrzymał jednak

od tegoż tylko 5000 i roczny dodatek do pobieranej pensyi w kwocie 750 marek (!)

Według innych doniesień sporządza płyn Wickersheimer'a, dom handlowy Poetz i Flohr w Berlinie, a to według następujących przepisów:

Płyn do zawstrzykiwania:		Płyn do wkładania:
Kwasu arsenawego	16,0	12,0
Chlorku sodowego	80,0	60,1
Siarkanu potasowego	200,0	150,0
Azotanu	25,0	18,0
Węglanu	20,0	15,0
Wody	10 litrów	10 litrów
Gliceryny	4 litry	4 litry
Kupnego alkoh. metyl.	0,75 litra	0,5 litra.

Wickersheimer starał się również o patent na swój wynalazek w państwie rosyjskiem. Według czasopisma „Pharmac. Ztg. Bunzlau nr. 62, str. 468“, otrzymał atoli następującą, naszym zdaniem bardzo stosowną odpowiedź: „Rada lekarska odpowiadając na prośbę o nadanie pięcioletniego przywileju na wyrabianie płynu zachowawczego donosi autorowi, iż 1) balzamowanie trupów, by takowe tym sposobem przez nieograniczony czas powstrzymać od zgnilizny, w Rosyi oddawna jest znanem, a więc nic nie jest nowego i 2) że użycie kwasu arsenawego do balzamowania trupów, również oddawna jest znanem, ale użycie takowego w praktyce przez sądowną medycynę jest zabronionem, gdyż przez takowe nie jedna zbrodnia mogłaby być zakryta, że więc dla powyższych powodów do prośby petenta przychylić się nie może).

XLVIII. Nowy sposób otrzymywania kwasu salicylowego. (Ob. Pharm. Ztg. Bunzlau 1880. str. 330. z Polit. Notizbl.)

J. Bang z St. Josse-ten Noode wziął w dniu 31. lipca 1877. r. patent belgijski na nowy sposób sporządzania kwasu salicylowego. Autor powiada, iż sporządza on kwas ten używając wodorosiarczku sodowego. Działając roztworem takowego na fenol podparowuje on otrzymany płyn aż do suchości poczem resztę traktuje w stosownej ciepłocie bezwodnikiem kwasu węglowego. Z tak otrzymanej masy wydziela w końcu za pomocą chlorowodoru surowy, silnie zabarwiony kwas salicylowy, który atoli przez kilkakrotne przekryształizowanie doórze oczyścić się daje.

(Dr. F. de Heyden z Drezdna pisze zaś w tym przedmiocie : „Do podanego przepisu J. Bang’a, należy dodać, iż wskutek skargi posiadacza przywileju dra H. Kolbe’go odbyto w fabryce pierwszego w Tirlmont rewizyją, przyczem przekonano się, że on sporządza kwas salicylowy z wodorotlenku sodowego tak samo jak Kolbe, że więc podany przez Bang’a sposób w praktyce nie bywa zastosowanym. Na podstawie wyniku tej rewizyi odebrano zresztą Bang’owi nadany mu przywilej). M. D. W.

Rośliny lekarские i ich uprawa w kraju naszym.

Zestawił

Władysław Dérkacz, podaptékarz.

(Ciąg dalszy)

26. *Helleborus*. Ciemiernik. *Niesswurz*. *Lin.* *Jaskrowate*, *Ranunculaceae*.

Helleborus viridis. Ciemiernik zielony, jest rośliną trwałą, dziko po lasach i górach w wielu miejscach średniej i południowej Europy rosnącą. Kłęb ciemiernika zielonego wielogłówny, w górze gałęzisty, do 7 centymetr. długi, gruby do 6 milimetr.; gałęzie pionowo rosnące, walcowate, obrączkowane, do 2 centym. długie, grube na 3 milimetr.; liczne korzenie boczne nitkowate, kruche, długie do 10 centymetr., grube prawie 1 milimetr. Barwa kłębu zewnątrz szaroczarna a korzeni bocznych prawie czarna, wewnątrz biaława. Liście ciemiernika zielonego długie, dachówkowate, stopowate; listki, których zwykle bywa 7, lancetowate, po obu końcach zwężone, na brzegu prawie do samego końca ostro piłkowane, pod spodem siateczkowato żylaste, z wystającemi żyłkami.

Woń kłębu nieprzyjemna; smak ostry i gorzki.

Dawniej w lecznictwie używano korzeni Ciemiernika czarnego (*H. niger*. Flora lekarska tab. 32), które w nowszych czasach korzeniem Ciemiernika zielonego, dla silniejszego działania tegoż zastąpiono. W wielkości, w kształcie liści i kwiatów są oba te gatunki do siebie zbliżone, jednakowoż różnią się bardzo od siebie, a mianowicie liść pierwszego jest grubo-skórzastym,

tęgim lśniącym i ciemnozielonym, podczas gdy drugiego jest miękki i bledszy. Kwiaty zaś ciemiernika zielonego są zielone i wystają daleko z pod liści, ciemiernika czarnego zaś są białe, daleko większe i stoją na krótkich ogónkach. Istotna różnica między kłębem zielonego a czarnego ciemiernika, uwidocznia się w anatomicznej budowie warstwy drzewnej. Na rozkroju poprzecznym kłębu widać: grubą warstwę korową, która jest pospolicie grubszą od warstwy drzewnej; ta ostatnia składa się z 4ch krzyżów ułożonych z drzewnych pęczków, zwężających się ku obwodowi; są one więc szersze jak długie i przedzielone jedne od drugich za pomocą szerokich promieni rdzennych.

Na rozkroju poprzecznym korzeni bocznych: widać grubą korową i cienką, 4-kątną czyli krzyżową warstwę drzewną. Rdzenia pospolicie brakuje. Woni i smak ciemiernika zielonego są daleko mocniejsze od woni i smaku ciemiernika czarnego.

Ciemiernik zielony trafia się u nas dość często w lasach na Podolu, w Dąbrowach nad Dniestrem i w Kołomyjskiem. Rośnie bardzo dobrze na każdym gruncie, byleby nie mokrym tj. nie za nadto wilgotnym.

Rozmnaża się zaś przez rozdzielanie, sadząc młode szczepy w oddaleniu 30—50 centymetr. od siebie w ziemię dobrze uprawianą; skąd dopiero 3go roku doszedłszy do swęj naturalnej wielkości, z końcem wiosny, tj. w maju lub w czerwcu nigdy zaś w jesieni, wykopywać i do użytku przechowywać należy.

27. *Hyoscyamus. Lulek. Bilsenkraut. Lin. Psiankowate. Solanaceae.*
Flora lekarska tab- 140.

Hyoscyamus niger. Lulek czarny także Szalejem leśnym lub polnym, a później Blekotem zwany, jest rośliną dwuletnią w całej Europie, na gruncie kamienistym, przy drogach i płotach dziko rosnącą. Łodyga prosta, nieco gałęzista, okrągła, do 1 metra wysoka.

Dolne liście krótko ogónkowe, podłużnie jajowate, ząbkowane, na bujnym gruncie do 30 centymetr. długie a 15 centymetr. szerokie. Górne liście mniejsze od dolnych i do połowy obejmujące łodygę. Świeża łodyga i liście są lepkie, kosmate, szaro-zielonego koloru. Kwiatki na krótkich szypułkach, kątowne, ułożone w kształcie jednostronnych kłosów składają się z korony lejkowatej, nieregularnie 5ciodzielnej, brudno-żółtawej z żyłkami fioletowemi, i z kielicha jednolistnego, trwałego. Kwitnie od maja do sierpnia.

Nasiennik jest torebką kołodzielną, dwukomórkową, która zawiera mnóstwo nasion drobnych, płaskich, niby nerkowatych, barwy szarawej. Zapach świeżego ziela nieprzyjemny, odurzający; smak przykry, nieco ostry, gorzkawy. Woń wysuszonych liści jest słabszą niżli świeżych. Wszystkie części lulka działają narkotycznie. W aptéce używamy liści przed rozwinięciem kwiatów, bez łodyg, corocznie świeżo zbieranych na wyciąg, olej, lub do naparów a wreszcie na proszek.

Lulek czarny jest chwastem po miejscach opuszczonych, rumowiskach, gnojowiskach, około chałup po wsiach, około dróg po okopach, wszędzie u nas pojedynczo nigdy zaś gromadnie na jedném miejscu, rosnącym: przeto uprawa takowego dość zyskową stać by się nie mogła.

Nasiona lulka czarnego sieją się na wiosnę rzędami na miejsca wystawione na słońce, w ogóle na grunt taki, na jakim się w przyrodzie trafia. Później lulek żadnej pielęgnacyi a nawet i pielenia nie potrzebuje, gdyż rośnie dobrze i szybko. (D. c. n.).

Literatura zawodowa.

Compendium der Pharmacie. Chemisch-Pharmaceutische Fracparatenkunde mit Beruecksichtigung der Pharmacopoea Austriaca, Hungarica, Germanica und der oesterreichischen Militaer-Pharmacopoea, mit erlaeuternden Illustrationen nebst Sammlung der wichtigsten Apotheker-Gesetze zum Gebrauche fuer Medicinalbeamte, Apotheker, Aerzte, Droguisten und fuer Studirende der Pharmacie und Medicin von Dr. Rich. Godeffroy, Magister etc. etc. Wien 1880. Verlag von Moritz Perles. Bauermarkt 11. - (Wychodzi w zeszytach po 50 ct. a. w.)

Był czas, w którym farmacyja w Austrii głośną miała sławę, czas Ehrmann'ów, Torosiewiczów itp. Było to w czwartym i piątym dziesięcioleciu bieżącego stulecia, lecz wkrótce dała się ona wyprzedzić, tak iż już przy końcu 5 dziesięciolecia farmacyja Niemiec wzięła górę po nad nią i przodowała nietylko jój, lecz w ogóle wszystkim.

Ostatnimi laty ocknęła się ojczyzna Scheele'go, a za nią poniekąd i Rossyja. W krajach tych i w Niemczech wydano ostatnimi czasy kilka znakomitych podręczników farmacyi jak np. Flueckiger'a „Pharmaceutische Chemie“. Podręcznik Flueckiger'a wywołał jeszcze dwa inne wyszłe w państwie niemieckim, atoli obydwa chociaż wymierzone ku temu, nietylko iż go nie prześci-

gnęły ale śmiało rzec można, iż go nawet nie dościgły. Potem cośmy właśnie rzekli dziwném musi się wydać każdemu z nas, iż obecnie i p. Godeffroy począł wydawać podobny podręcznik. Rozpatrzywszy się jednak w wyszłych dotychczas zeszytach nieco bliżej zdołamy go poniekąd usprawiedliwić. W rzeczywistości farmacyja austriacka nie posiadała dotychczas dzieła napisanego na podstawie obowiązującego ją lekospisu, gdyż komentarz Schneider'a i Vogl'a nie godzi się i nie można nawet uważać za podręcznik, komentarz ten bowiem napisany a nie spisany, przeznaczonym jest dla ukończonych wytrawnych farmaceutów. Znachodzi się i w komentarzu tym kilka a może nawet kilka naście ustępów, na które nie moglibyśmy się zgodzić, atoli okoliczność ta nie uwłacza wcale jego wartości wewnętrznej, zwłaszcza jeśli pomyślimy, że takowe są wynikiem różnego zapatrywania się na jeden i ten sam przedmiot.

Pod powyżej w całości podanym tytułem wychodząca książka p. Godeffroy'a ma w 5 działach objąć całą praktyczną farmacyję (techniką) zarys chemii farmaceutycznej, kurs analityczny, zbiór najważniejszych ustaw dotychczasowych farmacyi w państwie rakuskiem, a w końcu zbiór przepisów do sporządzania przetworów nieobowiązkowych, obecnie jednak częściej wzywanych. Z tego wynika, że książka ta najwięcej nadawać się będzie starszym aptékarzom, fizykom itd., którym o rychle zorjentowanie się i zapoznanie z najnowszymi wynikami, a nie o studyjum specjalne chodzi.

Z wyszłych dotychczas zeszytów wnioskując, zdaje się, iż p. Godeffroy w ogóle dobrze wywiąże się z swego zadania. Z nich widzimy również, że p. Godeffroy pamiętał przy ich redagowaniu o kandydatach do magisteryjum, książka jego pod pewnym względem nadać się może bowiem dla nich jako podręcznik do powtórzenia przed egzaminami.

Zupełnie wolną od błędów książka ta nie jest jednak — takowe wykażemy po zupełném jej wyjściu z druku, gdyż łatwo być może, że autor sam je jeszcze w osobnym dodatku sprostuje.

Powierzchność książki, jak papier, wyraźny druk, stosunkowo znakomite wykonanie drzeworytów, nazwać trzeba bardzo piękną, za co też nakładca na uznanie zasługuje.

M. D. W.

Sprawy zawodu aptécarskiego.

Z wydziału towarzystwa aptécarskiego.

Poszukują umieszczenia: Magistrowie — asystenci.

Dwie aptéki w małych miasteczkach do sprzedania.

Aptéka wraz z domem w mieście powiatowém do sprzedania.

Aptéka w miejscu kąpielowém (sezonowa) do sprzedania.

Aptéka w mieście, w którém się znachodzi sąd powiatowy przynosząca rocznie przeszło 3500 złr. a. w. jest wraz z domem z wolnej ręki do sprzedania. Bliższej wiadomości udziela podpisany.

PP. którzy z pośrednictwa skorzystali, a taksy ustanowionój statutem w kwocie 2 złr. jako nieczłonkowie towarzystwa nie uiszcili, raczą takową na ręce podpisanego nadesłać.

S. Kajetanowicz,
w aptéce pod złotym lwem
we Lwowie.

Wiadomości bieżące.

— Aptékę w Ottynii dotychczas p. J. W. Beckowi własną nabył p. B. A. Blocki i obejmuje takową w dniu 1. września b. r.

— Egzamen na podaptékarzy złożyli w dniu 7. b. m. przed komisją egzaminacyjną gremijum aptékarzy Galicyi wschodniej: A. Zauderer, uczeń kolegi śp. W. Kordeckiego w Brzeżanach; A. Franzos, uczeń kolegi Br. Witosławskiego w Brodach; J. Fałęcki, uczeń kolegi M. Halamy w Brzozowie i J. Skurewicz uczeń kolegi Br. Malkowskiego w Zaloścach.

— C. k. Krajowa Rada zdrowia w odpowiedzi na zapytania Wys. Namiestnictwa powzięła następujące uchwały: Ze względów zdrowotnych należy raz na zawsze usunąć fosfor biały przy wyrabianiu zapalek i zastąpić go fosforem czerwonym, nieposiadającym w tych samych warunkach własności trujących; Rada zdrowia wnosi, ażeby wpłynąć na wprowadzenie wyrobu zapalek szwedzkich, nieposiadających własności trujących, a trudnozapalnych. Oświadczone się przeciw uwzględnieniu prośby aptékarza z Wilamowic o przeniesienie aptéki do Oświęcimea. Na zapytanie Ministerstwa spraw wewnętrznych o zdanie krajowej Rady zdrowia czy i o ile należałoby utrudnić lub zupełnie wzbronijć wydawania leków na recepty już poprzednio ekspedjowane, ze względu, że Ministerstwo poleca zawezwać do narady i innych lekarzy praktycznych, uchwaliła Rada zdrowia przedstawić wpiérw wniosek Namiestnictwu udzielenia téj tak ważnej sprawy obu Towarzystwom lekarskim w kraju istniejącym do zaopiniowania.

 Przy końcu września lub najpóźniej w pierwszej połowie października b. r. wyjdzie nakładem towarzystwa naszego IV. rocznik „Kalendarza do użytku farmaceutów i chemików na rok 1881“. Kalendarzyk ten ułożony na wzór pierwszych trzech roczników ozdobiony będzie podobizną Józefa Celiń-

skiego byłego profesora uniwersytetu warszawskiego i aptekarza dworskiego. Warunki przedpłaty pozostają te same, co przy rocznikach I. do III. tj. z przesłką pocztową dla członków towarzystwa 1 zlr. 25 ct., dla nieczłonków 1 zlr. 45 ct. a. w.

— Podziękowanie. Dla siedmziesięcioletniego asystenta farmacyi nadesłali na me ręce: WPanowie Dragowski Z., Blumenfeld H., Jabłonowski W., Łazowski T., Mussil, Allerhand, Brzeski T., Bugno, M. D. W., Fleischmann, W. S., Landesberg i Kahane H. po 1 zlr. — Jamrógiewicz Fr. 10 zlr., Weiss H. 5 zlr., Noss L. i Rucker Z. po 2 zlr., Inlender A. 1 zlr. 50 ct., Wieczyński, Geilhofer P., Wał., Adler, Hescheles, Mehrer, S. K. i Adlof po 50 ct., którym też niniejszém w imieniu p. J. W. serdeczne składam podziękowanie.

Lwów dnia 13. sierpnia 1880 r.

A. Mussil,

przewod. towarz. aptekarskiego.

Redaktor: dr. Miecz. Dunin Wąsowicz.

Ogłoszenia.

Polecam panom kolegom piękny,
tegoroczny

Succus Rubi Idaci

bez osadu, 100 klg. po 50 złt. w. a.

Mel erudum

czysty, niefałszowany 100 klgr. po
40 złt. w. a.

Beczulki liczę po własnych kosztach, można też takowe nadesłać do stacyi kolei Złoczów.

M. Zahradnik, w Sassowie,
37-2-3

Uczeń aptekarski

z ukończoną roczną praktyką, chlubne posiadający świadectwo poszukuje miejsca celem ukończenia praktyki. Bliższą wiadomość udziela G. K. w aptece w Birczy. 39-2-3

Zamówienie na sławne

Veslau'skie winogrona

juz obecnie przyjmuje i od dnia 1. września począwszy rozsęta takowe w koszykach 5-kilogramowych franco, obliczając jak najtaniej.

A. Klein,
Voelslau bei Wien. Hochstrasse 65.
40-1-2

Wegetabilija wysyłając za granicę, płacę za takowe wysokie ceny. Najbardziej pożądané są Malv. arbor. K; 50—160; Papar. Rhoead. 80—120; Flor Tiliae 40—50 Chamom vlg. 60—70; Bellad. et Hyoscyam. 25—40; Menth. pip. 25—80; Lycopodium 1—1.50, Centaurea, Secale cornutum, Melisa, a zresztą i wszystkie inne yle niekrajane. O próbki i wykazanie ilości proszę.

41-1-?

Apteka w Ropczycach.

WSZYSTKIE WYCIĄGI (EKSTRAKTA)

według 6. wydania lekospisu rakuskiego i innych

jak najstaranniej i najsumienniej

w własnych przyrządach w próżni (Vacuumapparate)

sporządzone, dostarczam po nader skromnych cenach, zwracając zwłaszcza uwagę pp. kolegów na wyciągi narkotyczne i takie, po których lekarze spodziewają się dzielnego działania jak Extr. Filic. mar., Secalis cornuti (Ergotin Bonjeau) Cubebaurum itp.

Jako wyborne przetwory pozwalam sobie polecić wyrabiane przezemnie suche wyciągi (Extracta sicca), posiadające wszystkie własności doskonałych przetworów recepturowych.

Jedna próba wystarczy do przekonania pp. kolegów, iż jestem w stanie wszelkim wymagom tak co do jakości przetworów jak i ich cen zadośćuczynić.

Gustaw Hell,

31-2-6

aptekarz w Opawie (Troppau. Oestr. Schlesien).

Najnowsze zdania lekarskich znakomitości
o Franciszka Józefa źródle gorzkim:

**FRANZ JOSEF
BITTERQUELL**

4b-6-7

ogólnie uznanej najskuteczniejszej wodzie gorzkiej.

Prof. dr. Biesiadecki, protomedyk i kraj. ref. san. we Lwowie: „Woda gorzka Fr. J. działa już w małych dawkach jako pewny rozwalniający środek nie sprawiający bólu, nie tracący przy dłuższem użyciu skuteczności i nieprzeszkadzający trawieniu“. — 3. listopada 1879.

Dr. Głowacki, dyr. szpit. we Lwowie: „Według skutków otrzymanych na oddziałach pow. szpit. potwierdzam zgodnie z prawdą, iż woda gorzka Fr. Józefa zasługuje na szczególne uwzględnienie jako pewny, łagodnie działający środek przeczyszczający“. — 12. listopada 1879.

Prof. dr. Madurowicz w Krakowie: „W cierpieniach położ. i gin. sprawa zawsze już w małych dawkach szybko i nieboleśnie zamierzony skutek“. — 5. listopada 1879.

Dr. Stella Sawicki, insp. szpit. kraj. we Lwowie: „Po bardzo sumiennem badaniu różnych rozwalniających wód mineralnych stwierdzam, iż woda gorzka Fr. Józefa ze względu, że już w małej ilości skutecznie, prędko i nieboleśnie działa do najlepszych wód mineralnych należy“. — 29. października 1879.

Dr. Ściborowski, prez. tow. lek. krak. w Krakowie: „Wodę gorzką Fr. J. używałem z wybornym skutkiem w tych postaciach chorób, w których wody gorzkie są wskazane“. — 10. listopada 1879.

C. k. pow. szpit. w Wiedniu V. oddz. prof. dr. Draschego: „W niezbytch żołądka i jelit, nawykowem zaparciu stolca, braku apetytu, nawałach krwi, krawnicach, cierpieniach wątroby i chorobach kobiecych uzyskano wyborne wyniki“. — Wiedeń 1878.

Przestrzega się przed nabyciem nieprawdziwej, zieloną etykietą zaopatrzonj Franz Josef Bitterwasser. — We Lwowie na składzie u Stanisława Markiewicza i aptekarza Piepasa; w Krakowie u apték. E. Radler'a, Wiszniewskiego i J. Trauczyńskiego i u kupca J. Wentzl'a.

Składy urzęda na żądanie Dyrekcya rozsytek w Buda Peszcie.

== Pp. aptekarze otrzymują przy większym odbiorze znaczny opust. ==

Nie tylko każdemu choremu,

lecz i zdrowym, osobliwie zaś każdemu ojcu rodziny poleca się broszurkę o 112 str. „Wciąg bezprzecznie z Dra Aity metody naturalnego leczenia“ Richtera ok. nadw. księgarstwa nakładowa w Lipsku (Richter's Verlagsanstalt in Leipzig) przesyła to ważne i pożyteczne dla ciepleńych dziełko na żądanie każdemu bezpłatnie i franco. Tak „Wciąg bezprzecznie“ jakoteż i oryginalne, obficie ilustrowane dzieło o 500 przesyła stron kosztujące 1 M. = 65 Kr., z przesyłką pocztową 1 M. 20 fen. = 76 Kr. wydane są w języku polskim. Do ostatnie dostatek można we wszystkich księgarniach, lub sprowadzić wprost z Lipska.

17-6-6

HAMMER & VORSAK

22-6-10 w Wiedniu.

(Wien. Opernring Nr. 21)

poiecają ich bogato zaopatrzony skład
**chemiczno - farmaceutycznych
przrzędów i naczyń**
do zupełnego urządzienia apték.

Naczynia z najprzędniejszego
szkła, porcelany, drzewa klono-
wego, emalijowane napisy, gu-
ziki do szuflad według najnow-
szej mody, doskonale wykonane.

Doskonale urządzone przy-
rzędy parowe i destylacyjne
rozmaitej wielkości, jakoteż
**przrzędy do fabrykacji wody
sodowej** wszelakiej wielkości
z najlepszych krajowych i za-
granicznych fabryk.

Wagi ręczne i do tarowa-
nia, ciężarki cementowane
pięknie wykonane i bardzo tanie.

Uzupełnienia naczyń apte-
cznych skutecznie bywają
według nadesłanych wzorów.

Ilustr. cenniki bezpłatnie i fr.

Właśnie co wyszło 11. poprawne
wydanie dziełka :

„DIE SOFORTIGE RETTUNG VON TRUNKHEIT“

und Beseitigung ihrer allerschrecklich-
sten Folgen.

Słódko dla ostrzeżenia i uspokoje-
nia wszystkich, którzy z pijaństwa się
wyleczyli i znowu są zdrowi i szczę-
śliwi. Znacomite to dziełko rozsęła
franco za nadesłaniem 50 fen. w mar-
kach listowych,

Deutsche Medicin. Buchhandlung
zu Rixdorf (Rgzb. Potsdam)

26-6-6 Bergstrasse 14.

Od dnia 1. lipca 1878 r. wychodzi
w Krakowie pod redakcją dra *Wła-
dystawa Wistockiego*, kustosza biblio-
teki Jagiellońskiej,

„PRZEWODNIK BIBLIOGRAFICZNY“

miesięcznik dla wydawców, księgarzy,
antykwarzy, jakoteż czytających i ku-
pujących książki. Każdy numer w ob-
jętości $\frac{1}{2}$ — $1\frac{1}{2}$ arkusza druku w zwy-
klej 8cc, 49 wierszy (61 petitowych)
wysokiej. zawiera dwa działu: 1. Bi-
bliografiją właściwą bieżącą; 2. Ogło-
szenia czyli inseraty księgarskie, dru-
karskie, antykwarskie i t. p.

Warunki prenumeraty: całoro-
cznie zł. 1, półrocznie 50 ct., ćwierć-
rocznie 28 ct., miesięcznie 10 ct. z
przesyłką pocztową całorocznie 1 zł.
24 ct., półrocznie 62 ct., ćwierćrocznie
34 ct., miesięcznie 12 ct.

Opłata od ogłoszeń za każdą $\frac{1}{10}$
część strony 50 ct., za całą stronice
czyli 61 wierszy petitowych 5 zł.

Księgarniom i antykwarniom, ja-
koteż redakcyjom pism naukowych i
literackich, prenumerującym dla swoich
czytelników znacznieszą liczbę egzem-
plarzy, odstępuje się stosowny rabat,
mianowicie przy każdych 20 egzempli.
 $\frac{1}{10}$ część stronicy czyli 10 wierszy pe-
titowych bezpłatnie do ogłoszeń.

Prenumeratę w gotówce i wyraź-
nie pisane ogłoszenia przesyłać należy
za pośrednictwem księgarni krajowych
i zagranicznych najdalej do 20 każde-
go miesiąca albo do księgarni *Gebeth-
nera i Spt.* w Krakowie, albo wprost
do redaktora „Przewodnika bibliogra-
ficznego.“ 6-7-?

Z dniem 1. listopada z. r. zaczął wychodzić w Tarnowie

PRZYRODNIK „dwutygodnik popularny, pismo naukowe, którego przedmiotem będą tylko nauki przyrodnicze w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu, z wyjątkiem filozofii przyrodniczej. Chcąc rozbudzić w naszym kraju u młodej generacji i u ludzi bez różnicy stanu i powołania a interesujących się naukami przyrodniczymi zamiłowanie do tychże nauk, zajmujących dziś stanowisko poważne a zdobywających sobie kierunkiem realnym coraz to poważniejsze i wybitniejsze stanowisko pośród innych umiejętności, powzięliśmy zamiar wskrzeszenia niejako „Przyrodnika“, który wychodził we Lwowie w latach 1871, 1872 i 1873, rozszerzyć jego program i pomnażając materiały znacznie, pozostawić przy tych samych warunkach pzenumeracyjnych.

„Przyrodnik“ umieszczać będzie oprócz monografii zwierząt, roślin i mineralów, rozmaite rozprawy odnoszące się do spraw fizjologicznych i psychologicznych w kierunkach najnowszych, zdobycem na polu przyrodoznawstwa odpowiednich; oprócz tego rozmaitości drobniejsze, o ile takowe jakikolwiek związek z przyrodoznawstwem mają, najnowsze odkrycia i spostrzeżenia, wreszcie obrazki z życia świata ustrojowego, niemniej literaturę przyrodniczą ze szczególnem uwzględnieniem krajowych rzeczy.

Ażebymy do zasilania tegoż najwybitniejszych i niezmiernych pracowników nasycał na tem polu, jak wielożnych panów: dra A. Altha, dra M. Nowickiego, dra Rościszewskiego, profesorów wszechnicy Jagiellońskiej, dra S. Syrskiego, dra T. Ciesielskiego, dra S. Kreutza, profesorów wszechnicy Lwowskiej, dra Janczewskiego, dra Wierzejskiego, porf. Łomnickiego i wielu innych.

Szanownym prenumeratorem dawniejszego „Przyrodnika“ przypominamy, że dajemy dwutygodnik za sześć tygodni a przy tych samych warunkach pzenumeracyjnych.

„Przyrodnik“ zaczął wychodzić dnia 1. listopada z. r. i będzie wychodził 1. i 15. każdego miesiąca, obejmując 16 stronic druk w formie dużej 8ki, a pnumerata jego wynosić będzie:

w Tarnowie rocznie zł. 2 ct. 40 — na prowincyi rocznie zł. 2 ct. 70.

Włodzimierz Angelus,

właściciel drukarni i wydawca.

Zygmunt Morawski,

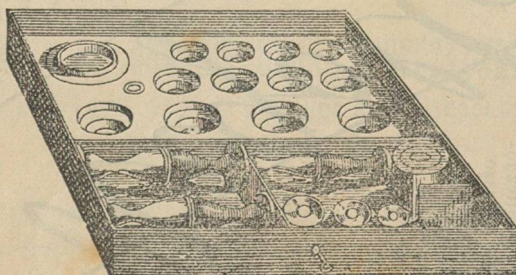
9-4-2

nauczytel gimnazjalny i redaktor.

Oplatki i maszynki patentow. Limousin'a służące do przyrządzenia opłatek leczniczych.

Nr. 5.
Maszynka pojedyncza
(CACHETEUR
SIMPLE)
na jedną deszczukę, do
jednoczesnego
przyrz. 4 opłat.
z każdego nru
tj. z 1, 2 i 3.

Cena 19 frnk.



Nr 6.
Maszynka udoskonalona
(CACHETEUR
PERFECT.)
na trzech deszczukach, do
przyrządzenia
jednoczesnego
12 opłatek. z
każdego nru tj.
z 1, 2 i 3.

Cena 12 frnk.

OPLATKI. { Nr. 1 pudełko z 1000 sz. 5 frnk.
Nr. 2 — 5 „
Nr. 3, 4, 5 — 4 „

NB. Nazwisko i adres aptekarzy umieszcza się za jednorazowem wynagrodzeniem wynoszącem 3 fr. 50 cmów za jeden format a 10 franków za trzy. Przy znaczonych obśtalunkach wycisk uskutecznia się bez kosztów.

Oplatki łyżeczkowate (Cachets-Cuillère) Limousin'a

do zadawania leków w ilości 1—2 łyżeczek od kawy, jak np. oleju rącznikowego, rybiego, powidełek itp. Uprasza się adresować.

M. M. Limousin et Cie. 4 Rue des vieilles Haudriettes, Paris.

Koledzy, którzy chcą się zaopatrzyć w rumianek tegoroczny bardzo piękny po cenie 65 ct. za kilgr. zechcą się zgłosić do apteki w **Przeworsku.**

36-4-6

Dwa medale srebrne na wystawie powszechnej w Paryżu 1878 r. Wielki meda.
i dyplom pochwalny w Filadelfii. Dyplom honorowy na wystawie międzynaro-
dowej paryskiej 1875 r. Medale i nagrody na dziesięciu wystawach.

PAPIER RIGOLLOT

czyli **musztarda w arkuszach do synapizmów.**

Przyjęta w szpitalach paryskich, w ambulansach i szpitalach wojskowych,
w marynarce francuskiej i w królewskiej marynarce angielskiej, etc. Jedyna upoważ-
niona do wprowadzania i sprzedaży w Rosyi przez radę lekarską w Petersburgu.

PROSZEK RIGOLLOT

3-16-18

czyli musztarda przygotowana do użytku weterynarskiego. Przyjęta przez
francus. Ministra wojny dla użytku kawalerii francuskiej i przez główne
kompanije przewozowe.

Wymagać na każdym arkuszu podpisu tu
obok załączonego

Rigolot



Ważna przestroga.

Liczne podrabiania i naślado-
wnictwa **synapizmów Ri-
golot** zmusiły nas przedsię-
wziąć środki ostrożności, na
które zwracamy uwagę leka-
rzy, aptekarzy i publiczno-
ści. Wszystkie arkusze
synapizmów i wszystkie
pudełka zawierające
takowe, opatrzone
zostały obocz-
nym podpisem
czerwonym.

Rigolot

Przeto należy
przyjmować ja-
ko prawdziwe sy-
napizmy Rigolot
takie tylko arkusze,
które na sobie noszą
ten ukośny podpis.



Paryż. Główna sprzedaż w Magazynie przy avenue Victoria 24. Paryż.

Wydawca: Towarzystwo aptekarskie we Lwowie.

Odpow. redaktor Prof. dr. Br. Radziszewski. Z drukarni J. Dobrzańskiego i K. Gromana.

